

Bp Tadeusz PIKUS

## WIARA RELIGIJNA – CO TO JEST?

**Spis treści:** 1. Człowiek obrazem i podobieństwem Boga. 2. Idea wiary religijnej. 3. Znaczenie słowa „wiara”. 4. Wiara darem Boga. 5. Racjonalny aspekt wiary. 6. Wolitywny aspekt wiary. 7. Cechy aktu wiary. 8. Kościół przekazujący wiarę. 9. Wiara ludzi nie znających objawiania nadprzyrodzonego,

**Słowa kluczowe:** wiara, rozum, łaska, religia, obraz i podobieństwo Boże, objawienie, wiarygodność, akt wiary, świętość, zbawienie.

**Keywords:** Faith, Reason, Religion, Grace, Image and likeness of God, Revelation, Credibility, Act of faith, Holiness, Salvation.

W roku 1990 nauczałem religii w szkole przy ambasadzie polskiej w Moskwie. Był to pierwszy rok wprowadzenia katechezy do szkół w Polsce. Po dwóch tygodniach zajęć przyszedł uczeń z klasy V i wręczył mi pismo od swej matki zawierające prośbę o wypisanie syna z lekcji religii. Zapytałem go: „Dlaczego nie będziesz chodzić na lekcje religii?” – Odpowiedział: „Bo ja nie chcę wierzyć”.<sup>1</sup> Uświadomiłem sobie wówczas, jaką moc ma słowo „chcę” i słowo „nie chcę”. Moc ta wypływa z wolności człowieka.

Na XIII Zgromadzeniu Ogólnym Synodu Biskupów w Rzymie – który obradował pod hasłem: „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej” – jednym z pierwszych wniosków było stwierdzenie, że wśród chrześcijan jest więcej ludzi ochrzczonych niż wierzących. Wniosek ten odpowiada powiedzeniu, że dawniej w Europie chrzczono nawróconych, dzisiaj trzeba nawracać ochrzczonych. Można wnioskować, choćby nawet na podstawie obserwacji, że w niektórych regionach Polski ujawnia się znaczny zanik pokoleniowej ciągłości przekazu wiary i osłabienie tradycji religijnej.

W Kościele katolickim rok 2012/2013 został ogłoszony przez papieża Benedykta XVI Rokiem Wiary. Ma on na celu stworzenie warunków sprzyjających wdrożeniu owoców XIII Synodu Biskupów, który został poświęcony nowej ewangelizacji, zapowiedzianej przez Jana Pawła II jako adekwatna forma misyjnej działalności Kościoła w obecnej sytuacji.

Artykuł zatytułowany Wiara religijna – co to jest?, przedkładany w Roku Wiary, próbuje określić status wiary nadprzyrodzonej oraz jej znaczenie dla doczesnego i

---

<sup>1</sup> Trzy lata temu w Londynie pojawiły się napisy na autobusach: „There’s probably no God. Now stop worrying and enjoy your life” („Boga prawdopodobnie nie ma. Więc przestań się martwić i ciesz się życiem”). W tym roku rozpoczęto ateistyczną akcję w Polsce, głosząc na plakatach: „Nie zabijam, nie kradnę, nie wierzę” oraz „Nie wierzysz w Boga? – Nie jesteś sam”.

wiecznego losu człowieka zarówno w jego wymiarze indywidualnym jak i społecznym. Treść artykułu może też być inspiracją do rozważań nad kwestiami: dlaczego i po co wierzę oraz komu wierzę i w co wierzę?

## 1. Człowiek obrazem i podobieństwem Boga

Wierzący i niewierzący antropolodzy są zgodni co do definicji człowieka jako istoty, która usiłuje wyjść poza swoje możliwości, zwróconej ku temu, co ją przewyższa. Źródłem tego podstawowego dążenia – według nauki chrześcijańskiej – jest *imago Dei* (obraz Boga) w człowieku.<sup>2</sup> Dla ojców Kościoła „obraz” jest konstytutywnym pierwiastkiem istoty ludzkiej. Grzech, u św. Jana (1J 4,6), to *ἀνομία* – nieład, pogwałcenie granicy zasadniczej, normatywnej dla istoty ludzkiej, głębokie przemieszanie ontologicznych warstw natury. Zepsucie moralne wymaga terapii polegającej na odbudowaniu struktury normatywnej. W celu oczyszczenia namiętności, „katharsis etycznej”, potrzebna jest „katharsis ontologiczna”, czyli uzdrowienie natury. Chodzi o odnowienie obrazu Archetypu, będące przywróceniem pierwotnej postaci. „Degradacja” człowieka z powodu grzechu znajduje „nobiletację” we wcieleniu Syna Bożego. Do tego odnosi się maksyma Ojców Kościoła: „Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek mógł stać się bogiem”. Człowiek jest z natury podobny do Boga, co predestynuje go do *theosis*, czyli do przeobóstwienia, polegającego na najściślejszym zjednoczeniu z Bogiem. Jeżeli myślenie, mądrość, miłość są u człowieka odbiciem cech Bożych, to bezpośrednią pochodną Bożego obrazu jest możliwość wolnego decydowania o sobie. Aksjologiczna funkcja rozeznawania, oceny, sądu, czyni człowieka władcą natury. Różnica między Bogiem a przeobóstwionym człowiekiem polega na tym, że Boskość nie została stworzona, człowiek zaś istnieje dzięki aktowi stworzenia. Pojęcie obrazu pozwala stwierdzić, że chrześcijaństwo „upodobnia naturę człowieka do natury Bożej”.<sup>3</sup>

Przyjmując stwierdzenie, mówiące o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boga, należy wspomnieć, że istnieje różnica między obrazem a podobieństwem.<sup>4</sup> „Obraz” stanowi całość w najwyższym stopniu świętą; nie może on doznać żadnego zniekształcenia. Jednak zmiana warunków ontologicznych pozbawiała go wymowy i oddziaływania na kształtowanie boskiego podobieństwa. Dopiero Chrystus przywrócił człowiekowi utraconą moc działania. Sakramenty chrztu i bierzmowania odnawiają „podobieństwo”, wyzwalając, z chwilą ich przyjęcia, działanie Bożego obrazu, odczuwalne szczególnie wyraźnie u osób świętych. Działanie łaski Bożej spotyka naturalne otwarcie człowieka. Otwarcie to ma charakter ontyczny, zasadzający się na doświadczeniu przygodności; charakter aksjologiczny, który jest inspirowany pragnieniem wartości

<sup>2</sup> Zasadniczym problemem teoretycznym i praktycznym, kładącym się cieniem na życie i losie człowieka, jest tzw. błąd antropologiczny, polegający na przyjęciu fałszywego obrazu człowieka.

<sup>3</sup> Por. P. EVDOKIMOV, *Poznanie Boga w tradycji wschodniej. Patrystyka, liturgia, ikonografia*, przeł. A. Liduchowska, Kraków 1996, 31-32.

<sup>4</sup> Dla konkretnej mentalności hebrajskiej, obraz – *tselem* – ma ogromne znaczenie. Prawo zakazujące wykonywania podobizn rzeźbionych tłumaczy się dynamicznym i realistycznym charakterem obrazu, który, tak jak imię, przywołuje obecność danej osoby. *Demuth*, przekładane jako „podobieństwo” (analogia), zawiera element tożsamości z inną osobą; por. *tamże*, 34.

absolutnych, oraz teleologiczny, zmierzający do finalnego spełnienia się. To naturalne otwarcie osoby ludzkiej stanowi swego rodzaju „ciążenie” człowieka ku Bogu, co z filozoficznego punktu widzenia interpretowane jest jako efekt zależności człowieka w jego istnieniu od Absolutu, zaś z perspektywy teologiczno-biblijnej – jako rezultat stwórczego aktu Boga określający człowieka jako Jego obraz. „Jak łania pragnie wody ze strumieni – napisał psalmista – tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże” (Ps 42,2)<sup>5</sup>. To „ciążenie” ułatwia człowiekowi odczytanie i przyjęcie udzielającego się w objawieniu Boga – z pomocą łaski wiary, która udoskonala jego władze poznawcze, nie niszcząc wolności podejmowanej decyzji, i która umożliwia realizację celu objawienia Bożego, jakim jest zbawienie.<sup>6</sup>

Obraz Boży pozwalał człowiekowi zachować zawsze wolność wyboru. Natomiast od momentu wcielenia Syna Bożego wirtualne podobieństwo człowieka do Boga stało się rzeczywiste dzięki łasce. W związku z tym chrześcijanin przebywający na tym świecie ma ukazywać swoim istnieniem obraz i podobieństwo Boże. Dobre usposobienie naszej woli jest aktem całkowicie niewymuszonym, umieszczającym działanie ludzkie wewnątrz oddziaływania Bożego. Tutaj cnota teologalna wiary stanowi usposobienie, które czyni łaskę skuteczną, działania zaś – synergicznymi. Samo pragnienie ludzkie jest w pewnym sensie owocne, ponieważ odwzajemnia przekazujące łaskę pragnienie Boże. W historii zbawienia odnajdujemy przede wszystkim nieocenioną rolę maryjnego fiat. W chwili zwiastowania Bóg stawia ludzkości pytanie: Czy jesteś spragniona zbawienia, czy naprawdę chcesz nosić w łonie i porodzić twego Zbawiciela? W swoim „tak” Maryja łączy odpowiedź wszystkich ludzi. Jej fiat stanowi obiektywny warunek wcielenia. Słowo Boże nie mogło zawładnąć naturą człowieczą pod przymusem. Maryja w zawierzeniu ofiaruje Mu ją dobrowolnie, w imieniu nas wszystkich.<sup>7</sup>

## 2. Idea wiary religijnej

Istnieje powiedzenie: człowiek „religijny ale niewierzący”, to znaczy, że ktoś może funkcjonować we wspólnocie religijnej, spełniać praktyki religijne bez wiary w Boga.<sup>8</sup> Znana jest w literaturze chrześcijańskiej metoda doświadczalna, do której można odnieść tzw. eksperyment wiary. Polega on na sposobie dowodzenia prawdziwości chrześcijaństwa, względnie wiary chrześcijańskiej, na podstawie religijnego doświadczenia wewnętrznego. Eksperyment wiary, który jest przeznaczony dla sceptyków, niewierzących lub mało wierzących, polega na tym, że sami zainteresowani eksperymentują na sobie, poddając się dobrowolnie wszystkim wymaganiom wiary chrześcijańskiej i

---

<sup>5</sup> „Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze dopóki w Tobie nie spocznie”. Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, przeł. Z. Kubiak, wyd. II popr. Warszawa 1982, 5.

<sup>6</sup> Por. I. S. LEDWOŃ, "Problematyka teologiczno-religijna w myśli ks. Mariana Ruseckiego", w: *Scio cui credidi, Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Mariana Ruseckiego w 65. Rocznice urodzin* (red. I.S. Ledwoń, K. Kaucha, Z. Krzyszowski, J. Mastej, A. Pietrzak), Lublin 2007, 164.

<sup>7</sup> Por. P. EVDOKIMOV, *Poznanie Boga w tradycji wschodniej*, dz. cyt., 35-36.

<sup>8</sup> Chociaż istnieją poglądy, różniące i przeciwstawiające wiarę i religię, które dzielają m.in.: K. Barth, J. Kalwin, J. Witte, T. Iblis, A. Nossol, A. J. Nowak; por. M. RUSECKI, *Traktat o religii*, Warszawa 2007, 75-76.

spełniając wszystkie jej warunki. Tą drogą włączają siebie dobrowolnie i szczerze do normalnego życia wiary jako przeżycia religijnego, mając okazję przekonać się z bliska o religijnej prawdzie chrześcijańskiej i zostać całkowicie wierzącymi. Warunkiem podstawowym eksperymentu wiary jest szukanie prawdy religijnej szczerze i w głębokiej pokorze, ponieważ w myśl objawienia chrześcijańskiego sama prawda uprzedzi szukających jej i, zanim ją znajdą, otworzy się przed nimi.<sup>9</sup> „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną” (Ap 3,20).

Należy zatem stwierdzić, że początek autentycznej religii nie jest efektem naturalnej aktywności człowieka, ale dziełem samego Boga. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (...). Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu, a kto nie wierzy już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego” (J 3,16.18). Człowiek, który w sposób naturalny otwarty jest na transcendencję, przyjmuje w akcie wiary Boże objawienie. Każdemu aktowi wiary w objawienie Boże towarzyszy łaska.<sup>10</sup> Według Biblii wiara jest źródłem, osią, „sercem” i ośrodkiem wszelkiego życia religijnego.<sup>11</sup> Wiara chrześcijańska ma oparcie nie w mądrości ludzkiej, lecz w mocy Bożej (por. 1Kor 2,4-5). Nie jest ona zatem zwykłą intelektualną zgodą człowieka na szczególne prawdy dotyczące Boga, lecz aktem osobowym, przez który człowiek w sposób wolny przyjmuje Boga i powierza się Mu jako miłującemu Ojcu. Wiara jest posłuszeństwem dającym nadzieję i ufność; jest ona uwierzeniem w miłość Boga, która nie słabnie w obliczu niegodziwości człowieka, w obliczu zła i śmierci, ale jest zdolna do przekształcenia każdej formy zniewolenia, dając możliwość zbawienia.

Istnieje, jak widać, różnica między pojęciem wiary i religii<sup>12</sup>. Wiara chrześcijańska jest egzystencjalną, zakorzenioną w konkretnej wspólnotcie Kościoła odpowiedzią Bogu, który objawił się nam w Jezusie Chrystusie. Religia natomiast to zespół zachowań wyrażających ludzką potrzebę opieki ze strony Boga, rozumianego jako Moc, od której zależy nasze spełnienie i szczęście. W religii, która jest żywą łącznością człowieka z Bogiem, nie wystarczy zatem wyłącznie przekonanie o istnieniu Boga, musi także występować element wiary i zaufania Bogu. Bowiem dzięki wierze religijnej możliwe jest nawiązanie z Nim łączności. Wiara jest koniecznościowym korelatem objawienia Bożego. Bez niej trudno byłoby mówić o religii jako takiej. Wiara jest jednym z podstawowych elementów pojęcia „religia” oraz jej struktury, w zakres której, obok „prawd wiary”, czyli prawd objawionych, wchodzi zasady życia moralnego, kult i organizacja

---

<sup>9</sup> Por. W. KWIATKOWSKI, *Apologetyka totalna. Przedmiot i metody apologetyki nowoczesnej*, Warszawa 1963, 185-187.

<sup>10</sup> Por. T. DOLA, "Recenzja dorobku naukowego ks. Prof. dr. Hab. Mariana Ruseckiego w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu", w: *Ksiądz Profesor Marian Rusecki Doktor honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu*, Wrocław 2012, 26-27.

<sup>11</sup> J. DUPLACY, "Wiara", w: *Słownik Teologii Biblijnej* (red. X. Leon-Dufour), przeł. K. Romaniuk, Poznań-Warszawa 1982, 1025.

<sup>12</sup> Por. L. DUPRÉ, *Inny wymiar. Filozofia religii*, przeł. S. Lewandowska, Kraków 1991, 36-45; M. RUSECKI, "Wiara odpowiedzią na Boże wezwanie", w: *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich* (red. tenże), Lublin 1994, 57-66,

religijna. Pojęcie „wiara” nie może być zatem synonimem słowa „religia”, nie może go zastępować, wiara nie może też być traktowana jako coś przeciwstawnego religii.

W ramach religii można mówić o specyficznej wiedzy, a mianowicie wiedzy religijnej czy teologicznej. Jest ona wynikiem badań nad religią prowadzonych w świetle objawienia. Wiedza ta jednak nie utożsamia się z wiarą. Wiara obejmuje swym zasięgiem całe objawienie, czyli Osobę Objawiciela (Boga, Istotę Najwyższą) i prawdy objawione odnoszące się do świata transcendentnego i człowieka oraz do środków prowadzących do zbawienia.<sup>13</sup> Są kluczowe prawdy chrześcijańskiej wiary (np. zmartwychwstanie Chrystusa), bez których daremne byłoby nasze nauczanie, a wiara nasza byłaby próżna (por. 1Kor 15,14). To, co rodzi wiarę w człowieku, przychodzi z zewnątrz (por. Rz 10,10; 10,17). Stan wiary w człowieku może być kontrolowany zarówno przez samego zainteresowanego (por. Łk 17,5), jak też przez innych (por. Mt 15,28; Mk 2,5; 4,40; 16,14; Łk 5,20; Dz 14,9). Wiara ma charakter dynamiczny, może być przekazywana (Dz 5,14; 6,7; 16,1; 18,8; Rz 1,5), osłabiana (Mt 6,30; 8,26; 14,31; 24,10; Łk 12,28; 18,8; J 16,1), wzmacniana (por. Łk 22,32; Rz 1,12; 4,20), tracona i odzyskiwana.

### 3. Znaczenie słowa „wiara”<sup>14</sup>

Określenie „wiara religijna” lub „wiara nadprzyrodzona” może być używane w sensie podmiotowym do oznaczenia aktu wiary; w sensie przedmiotowym – jako oznaczenie całości prawd objawionych, czyli przedmiotu wiary;<sup>15</sup> w sensie ściśle nadprzyrodzonym, gdy mówi się o łasce wiary albo o cnocie wiary.

Wiarą w sensie podmiotowym jest wewnętrzny akt świadomej i wolnej decyzji człowieka. Jest to pierwszy akt, zwany posłuszeństwem wiary, jakiego Bóg wymaga od człowieka w odpowiedzi na swoje objawienie (por. KO 5; por. Rz 1,5; 16,26; 2 Kor 10,5n.). Akt wiary polega na tym, by z pomocą łaski Bożej dobrowolnie uznać za prawdę to, co Bóg mówi o sobie, o swoich zamiarach i o człowieku. Jest to więc akt poznania, a jednocześnie decyzja zawierzenia i zaufania Bogu (np. Abraham, por. KKK 145). Od aktu wiary zależy zbawienie człowieka. Bóg, zwracając się do ludzi, mówi im przez Jezusa Chrystusa, że ich miłuje i chce ich zbawić. Gdy człowiek przyjmuje lub odrzuca to objawienie, dokonuje wyboru decydującego o ostatecznym celu własnego życia i stosunku do Boga na całą wieczność: „Wiara (...) jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. (...) Bez wiary nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi wierzyć, że jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają” (Hbr 11,1.6).<sup>16</sup>

<sup>13</sup> Por. TENŻE, *Traktat o religii*, 75-76.

<sup>14</sup> Por. S. ROSA, *Teologia Fundamentalna, cz. I: Chrystologia*, Tarnów 1997, 154-170.

<sup>15</sup> Kościół zestawiał treść wiary, wskazując jej główne prawdy w sześciu zdaniach: 1) Jest jeden Bóg; 2) Bóg jest Sędzią sprawiedliwym, który za dobro wynagradza, a za zło karze; 3) Są trzy osoby Boskie: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty; 4) Syn Boży stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia; 5) Dusza ludzka jest nieśmiertelna; 6) Łaska Boska jest do zbawienia konieczna.

<sup>16</sup> Por. A. SANTORSKI, *Dar łaski. Wprowadzenie do teologii*, Warszawa 2011, 22-23.

Akt wiary jest decyzją człowieka, by odpowiedzieć Boga na Jego objawienie. Człowiek wierzący musi zatem zdawać sobie sprawę, ku czemu kieruje swą wiarę. Pierwszym problemem nie jest tu pytanie: w co mam wierzyć, ale: komu mam wierzyć. Wierzę w to, co słyszę, ze względu na tego, kto mówi: „Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17). Jest to najbardziej charakterystyczna cecha wiary chrześcijańskiej, bo stanowi ona odpowiedź Osobie, która jest dla nas najwyższym autorytetem. Wierząc Chrystusowi Panu, wierzymy ostatecznie Bogu (por. J 14,1), który nie może się mylić i nie może nas wprowadzać w błąd. Ten wybór ilustruje wypowiedź Piotra: „Panie do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego, a myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś świętym Boga” (J 6, 68-69).

A zatem Bóg objawiający prawdę o sobie jest pierwszą podstawą i uzasadnieniem naszej wiary. Mówimy, że jest On przedmiotem formalnym wiary, to znaczy, że nasza wiara powstaje i jest „formowana” przez uznanie autorytetu Boga, któremu wierzymy.<sup>17</sup> Wszystkie zaś prawdy objawione przez Boga są przedmiotem materialnym aktu wiary. W akcie wiary dają się wyróżnić trzy elementy: 1. działanie łaski; 2. poznanie rozumowe; 3. decyzja woli.<sup>18</sup>

#### 4. Wiara darem Boga

W akcie wiary należy wyodrębnić działanie łaski (por. KKK 153). Człowiek może przyjąć słowo Boże i uwierzyć, że to Bóg je objawia, ponieważ otrzymuje światło nadprzyrodzone. Bóg wynosi zdolność poznawczą człowieka do takiego poziomu, na którym dostrzega rzeczywistość normalnie przewyższającą jego możliwości. „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia – rzekł Jezus do uczniów – ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,12-13). Bóg porusza i inspiruje wolę człowieka, to znaczy czyni ją zdolną do skłonienia umysłu ku uwierzeniu w to, co On mówi. Pismo Święte zawiera wyraźne wypowiedzi w tej kwestii: „Błogosławiony jesteś Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie” (Mt 16,17), to znaczy, nie doszedłeś do tej prawdy jedynie na drodze poznania naturalnego. Podobne zdarzenie ma miejsce podczas nauczania św. Pawła: „Przysłuchiwała się nam też pewna «bojąca się Boga» kobieta z miasta Tiatyry, imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę. Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła” (Dz 16,14).<sup>19</sup>

Wiara chrześcijańska jest darem, ponieważ to Bóg podejmuje inicjatywę, aby wyjść nam na spotkanie, i jest ona odpowiedzią, przez którą przyjmujemy Go jako prawdę i stabilną podstawę naszego życia. Jest to dar, który przemienia nasze istnienie, ponieważ wprowadza nas w tę wizję, która jest wizją Jezusa Chrystusa działającego w nas i otwierającego nas na miłość do Boga i bliźniego. Czyni ona nas bardziej ludzkimi,

<sup>17</sup> Por. J. M. BOCHENSKI, *Logika religii*, przeł. S. Magala, Warszawa 1990, 93-95.

<sup>18</sup> Por. A. SANTORSKI, *Dar łaski*, dz. cyt., 22-23.

<sup>19</sup> Por. *Teologia fundamentalna*, t. III: *Objawienie i Chrystus* (red. T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Kubiś), Kraków 1999, 42.

bardziej wrażliwymi na współczucie, braterstwo i na komunie.<sup>20</sup> Aktu wiary człowiek dokonuje pod wpływem łaski Bożej. Już samo objawienie nadprzyrodzone jest łaską, czyli niezasłużonym darem Boga: „Ojca nikt nie zna tylko Syn – rzekł Chrystus – i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11,27). Ale takiej łaski, danej nam z zewnątrz, nie potrafimy przyjąć wyłącznie własnymi siłami. Musi nam w tym pomóc łaska wewnętrzna, nadprzyrodzona zdolność do wierzenia Bogu: „Nikt nie może powiedzieć – stwierdza apostoł Paweł – bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus” (1Kor 12,3). Taką nadprzyrodzoną zdolność otrzymujemy na stałe przez sakrament chrztu i nazywamy ją wszczepioną cnotą wiary. Cnoty wiary może człowiek nie odczuwać, ale przejawia się ona w aktach wiary. Jeśli człowiek jest ochrzczony w dzieciństwie, to ta cnota jest ukryta, ale istnieje, bo gdy człowiek dorósł i dojrzeje do korzystania z rozumu i woli, ma zdolność przyjęcia Bożego objawienia.<sup>21</sup>

Oprócz tej stałej zdolności Bóg daje aktualną pomoc do wierzenia, czyli łaskę uczynkową, nie tylko człowiekowi ochrzczoneму, ale każdemu, kto może poznać Boga czy to przez objawienie nadprzyrodzone (słowo Boże), czy przez objawienie kosmiczne (przez stworzenie i w stworzeniu). Bez tej łaski uprzedzającej żaden poganin nie mógłby się zwrócić ku Bogu, ani tym bardziej dojść do uwierzenia w Chrystusa Pana: „Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał” (J 6,44). Wiara spełnia w historii zbawienia rolę konieczną, choć przejściową. Wyrażamy tę prawdę w modlitwie brewiarzowej: „Wszystko przemienie, gdy nadejdzie wieczność, wiara się skończy, a nadzieja spełni; Miłość zostanie, by się cieszyć Tobą w Twoim królestwie”.<sup>22</sup>

Apostoł Paweł zapewnia o powszechności tej łaski uprzedzającej: „[Bóg] pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1Tm 2,4; por. Tt 2,11). Człowiek może każdą łaskę przyjąć lub odrzucić. Wchodzi tu w grę decyzja jego woli. Może ją też przyjąć, ale na darmo, to znaczy bezowocnie. Łaska nie będzie w człowieku skuteczna, jeżeli człowiek jej się sprzeciwi. Warunkiem skuteczności łaski jest pokora i wytrwałość. Pokora objawia się w uznaniu własnej ograniczoności i w poszanowaniu prawdy, która ma moc przemieniać poglądy i postawę człowieka.

## 5. Racjonalny aspekt wiary

We wszystkich religiach świata znana jest wiara religijna, która jest formą zaufania Bogu czy bóstwu, przyjaźni z nim. Wiara nie jest bezpośrednią wiedzą, jak ma to miejsce w gnozie i wielu innych sektach. W religii można tylko mówić o wierze w Istotę Najwyższą i prawdy przez Nią objawione, których nie można udowodnić w ścisłym znaczeniu tego słowa. W religii nie ma i nie może być dowodów typu matematycznego. Gdyby istniały w niej oczywiste dowody, zniszczyłyby one wiarę, która stałaby się wiedzą. Zniknęłaby tym samym zasługa wiary. Nie znaczy to jednak, że nie istnieją

<sup>20</sup> Por. *Benedykt XVI: wiara domaga się wspólnoty Kościoła (dokumentacja)*, [http://system.ekai.pl/kair/?screen=depeszadodruku&\\_scr\\_depesza\\_id\\_depeszy=467272](http://system.ekai.pl/kair/?screen=depeszadodruku&_scr_depesza_id_depeszy=467272) (2012-10-31) s. 1.

<sup>21</sup> Por. A. SANTORSKI, *Dar łaski*, dz. cyt., 24-25.

<sup>22</sup> *Brewiarz t. IV, Modlitwa przedpołudniowa IV tydzień psalterza*, Poznań: Pallottinum 1988, 502.

racjonalne podstawy wiary. Należy przypomnieć, że współczesnej teologii fundamentalnej udało się opracować kilkanaście argumentów na rzecz wiarygodności chrześcijaństwa jako religii objawionej i zbawczej. Wśród nich trzeba wymienić następujące: rezurekcyjny, skryptyurystyczny, mirakulistyczny, martyrologiczny, werytatywny, bonatywny, kaloniczny, ze świętości, prakseologiczny, sperancyjny, kulturotwórczy, personalistyczny, aksjologiczny i komparatystyczny.<sup>23</sup> Gdyby brakowało racjonalnych argumentów i krytycznych podstaw dla wiary (argumenty czysto naturalne i znaki wiarygodności objawienia), byłaby ona naiwna, bezpodstawna, a nawet niegodna osoby ludzkiej.

Wiara chrześcijańska nie jest systemem. Nie można jej przedstawić jako zamkniętego obszaru myślowego. Wiara jest drogą, a dla drogi właściwe jest to, że poznajemy ją przez wejście na nią, podążanie nią.<sup>24</sup> Trzeba jednak pamiętać, że w prawdach objawionych wciąż natrafiamy na sprawy dla nas niepojęte, bo przekraczające nasze kategorie myślenia. Dlatego prawdy objawione nazywamy tajemnicami wiary. Bardzo często, wiedząc z objawienia „co jest”, nie znamy szczegółów i nie wiemy „jak jest” lub „dlaczego tak jest”. Na przykład: wierzymy, że Pan Jezus jest obecny w Eucharystii, chociaż nie wiemy, w jaki sposób. Wierzymy, że do zbawienia prowadzi droga przez cierpienie, chociaż nie rozumiemy dlaczego.

Zdarza się, że, napotykać niejasności, ktoś mówi, że ma „wątpliwości” w wierze. Jest to określenie niewłaściwe, bo jeżeli wierzy się słowu Bożemu, to tajemnice wiary można przyjmować za prawdziwe z całym przekonaniem, a więc bez wątpliwości nawet wtedy, gdy się czegoś nie pojmuje, albo gdy się nie potrafi czegoś sobie wyobrazić. Niejasność nie powoduje od razu wątpliwości. Wątpienie natomiast może zjawić się wtedy, gdy człowiek ma pokusę odmówić zaufania Bogu i nie przyjmować Jego słowa za prawdziwe.<sup>25</sup>

Chrześcijanin i niechrześcijanin, przyjmując objawienie Boże w posłuszeństwie wiary, czy na drodze tradycji, czy opierając się na osobistym przekonaniu, potrzebuje jego uzasadnienia. Innymi słowy pragnie uzyskać pewność moralną – gdyż tylko taka pewność może być osiągnięta w relacjach międzypersonalnych – odnośnie do wiarygodności objawienia Bożego, które dokonało się w Jezusie Chrystusie. Umożliwia to, dać sobie i innym odpowiedzi na pytania: Dlaczego, komu, w co i po co wierzy? Apostoł Paweł, świadek i głosiciel Chrystusa Jezusa, Zbawiciela, tak napisał w Liście do Tymoteusza „Z tej właśnie przyczyny znoszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu uwierzyłem” (2Tm 1,12).

Wiara jest poznaniem. Dzięki niej człowiek poznaje rzeczywistość, która na drodze umysłu jest mu niedostępna. „W wielkim ludzkim wysiłku próby odkrywania tajemnic człowieka i kosmosu istnieje pilna potrzeba dialogu i współpracy między światami nauki i wiary, aby budować kulturę szacunku do człowieka, do godności i wolności

---

<sup>23</sup> Zob. M. RUSECKI, *Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa. Dlaczego wierzyć Chrystusowi?* Lublin 2010.

<sup>24</sup> Por. J. RATZINGER, *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, przeł. R. Zajackowski, Kielce 2004, 117-118; Podobnie jest z poznaniem Ducha Świętego. Zna Go ten, kto Go otrzymał, i w kim On przebywa (por. J 14, 16-17).

<sup>25</sup> Por. A. SANTORSKI, *Dar łaski*, dz. cyt., 24-25.



ludzkiej, do przyszłości naszej rodziny ludzkiej oraz do zrównoważonego rozwoju w wymiarach naszej planety – stwierdził Benedykt XVI – (...) bez tego niezbędnego współdziałania wielkie pytania ludzkości giną z pola widzenia rozumu i prawdy oraz są pozostawione irracjonalizmowi, mitom lub obojętności, z wielką stratą dla samej ludzkości, pokoju na świecie i naszego ostatecznego przeznaczenia”.<sup>26</sup> W tym względzie wiara nadprzyrodzona znajduje podobieństwo w wierze ludzkiej (przyrodzonej), która także daje wiedzę. Osiągamy ją dzięki świadectwu drugiego człowieka. Nie wierzyć, zamknąć się na słowa i czyny innych, oznacza nie chcieć przyjąć, odrzucić wiedzę, którą oni już posiadli. Jest słuszne, że w każdym akcie wiary ludzkiej owo przyjęcie czy też przyzwolenie rozumu jest poprzedzone jakimś badaniem dającym pewność, czy świadek jest godny zaufania. Także akt wiary nadprzyrodzonej poprzedza sąd o wiarygodności odnoszącej się do źródła Bożego słowa, które się przyjmuje.<sup>27</sup> W religii chrześcijańskiej wiara dana Słowu Bożemu, któremu na imię Jezus, domaga się uwiarygodnienia na miarę wysuwanych roszczeń. Jezus w swych roszczeniach mieni się świadkiem jedynym i wyjątkowym: „Boga nikt nigdy nie widział – stwierdzi. – Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył” (J1,18).

W akcie wiary jako akcie osobowym bierze udział rozum, człowiek bowiem musi zdawać sobie sprawę, czego dowiaduje się o Bogu. Jest to jednak poznanie przez analogię, zawsze nie w pełni jasne, bo dotyczy ono Boga transcendentnego. „Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno – napisał Paweł apostoł – wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany” (1Kor 13,12). Dla człowieka więc, który chce głębiej poznać prawdę, uwierzenie oznacza jednocześnie i przyjmowanie tego, co Bóg objawia, i ciągłe rozważanie tego, aby mógł coraz lepiej rozumieć komu wierzy i w co wierzy. Religia, która ma być siłą podtrzymującą całe życie, potrzebuje bez wątpienia pewnej rozumności. Jest ona po to – napisał J. Ratzinger – aby w pełni integrować człowieka, by łączyć uczucie, rozum i wolę, by dać odpowiedź na wyzwania całości, wyzwania życia i śmierci, wspólnoty i jedności, współczesności i przyszłości.<sup>28</sup>

Osobliwość wiary chrześcijańskiej wśród religii polega na tym, że uważa ona, iż posiada i przekazuje nam prawdę o Bogu, o świecie i o człowieku oraz zgłasza roszczenia, aby być religio vera, religią prawdziwą i zbawczą. „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie” (Rz 10,9). Na tym roszczeniu opiera się też misyjny wymiar wiary. Tylko wtedy, gdy wiara chrześcijańska jest jedyną prawdą zbawczą, dotyczy wszystkich ludzi.<sup>29</sup> Jeśli zaś jest tylko kulturowym wariantem symbolicznie zaszyfrowanego i niemożliwego do rozwiązania religijnego doświadczenia człowieka, wtedy musi pozostać w swojej kulturze, a innych ludzi pozostawić w ich kulturach. To oznacza, że pytanie o prawdę zbawczą jest najistot-

---

<sup>26</sup> Benedykt XVI: *do Papieskiej Akademii Nauk: konieczne są dialog między nauką a wiarą*, [http://system.ekai.pl/kair/?screen=depeszadodruku&\\_scr\\_depesza\\_id\\_depeszy=467618](http://system.ekai.pl/kair/?screen=depeszadodruku&_scr_depesza_id_depeszy=467618) (2012-11-08), s. 1.

<sup>27</sup> Por. *Teologia fundamentalna*, t. III: *Objawienie i Chrystus*, dz. cyt., 41.

<sup>28</sup> Por. J. RATZINGER, *Wiara – prawda – tolerancja*, dz. cyt., 114.

<sup>29</sup> Problemem ludzi współczesnych jest ten fakt, że nie stawia się pytań o to, co jest, ale co można zrobić z tym, co jest. Nie chodzi o prawdę, lecz o praktykę, o panowanie nad rzeczami dla naszej korzyści.

niejszym pytaniem wiary chrześcijańskiej, która w tym sensie ma niechybnie do czynienia z rozumem i z nauką.<sup>30</sup>

## 6. Wolitywny aspekt wiary

W akcie wiary należy wyodrębnić działanie woli – wierzę, ponieważ chcę. Umysł bowiem nie jest zmuszony do przyjęcia wiarygodności świadka lub treści przez oczywistość argumentów czy też dowodów przytaczanych przez świadka. Mówimy, że wierzyć oznacza zaakceptować to, czego się nie widzi za pomocą własnego rozumu. Kto wierzy, przyjmuje dobrowolnie to, co inny mu mówi. Na mocy swej woli uważa za prawdziwe słowo obce i czyni je swoim.<sup>31</sup>

Jednak nie wystarczy wierzyć w Boga, trzeba Mu zawierzyć i być Mu wiernym. Taka wiara obejmuje całą postawę życiową człowieka: i uznanie Boga, i zaufanie, i wierność Jego przykazaniom. Potrzebna jest wierność Bogu w sferze umysłu i postępowania, a nie tylko w sferze poglądów.<sup>32</sup> Uwierzenie zależy od woli człowieka, ponieważ prawdy objawione są dla niego nieoczywiste, tajemnicze – a także dlatego, że przyjęcie tego, co Bóg objawia, oznacza podporządkowanie się Mu aktem dobrowolnej decyzji posłuszeństwa (por. KKK 143). Takie posłuszeństwo może być dla człowieka trudne z różnych powodów. Wśród powodów utrudniających człowiekowi akt wiary można wymienić następujące: 1. postawę agnostyczną i relatywistyczną, czyli przekonanie, że żadna pewność nie jest człowiekowi dostępna; 2. zafascynowanie możliwościami człowieka w dziedzinie materialnej i lekceważenie wartości duchowych w ogóle; 3. bolesne przeżywanie tajemnicy zła i bunt przeciw prawdzie o Bożej Opatrzności; 4. nierzadko błędne wyobrażenie o Bogu (por. KDK 19).<sup>33</sup>

Należy raz jeszcze podkreślić, że akt wiary nie jest funkcją jedynie rozumu, woli czy uczuć, lecz jest aktem całego człowieka jako osoby. Dzięki temu, że jest to akt osobowy, jest on wewnętrznie zwarty i jednolity, jest wyrazem ludzkiego „ja”.<sup>34</sup> Na drodze wypełniania woli Bożej, co jest wyrazem miłości, poznajemy Boga. Bowiem: „Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością” (1J 4,8). Znakomitą rolę w poznaniu Boga odgrywa „czyste serce człowieka”. Zdaniem Jezusa Chrystusa, błogosławieni są ludzie czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą (por. Mt 5,8).

## 7. Cechy aktu wiary

Treść wiary nie pochodzi od człowieka, ale od Boga. Dogmaty nie są ludzkiego pochodzenia, ale są odkrywaniem Bożej prawdy. Jeśli rzeczywiście wierzymy, nasze osobiste przekonania nie mogą stać w sprzeczności z wiarą. Wiarę należy pielęgnować

<sup>30</sup> Por. J. RATZINGER, *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, dz. cyt., 147.

<sup>31</sup> Por. *Teologia fundamentalna*, t. III: *Objawienie i Chrystus*, dz. cyt., 42.

<sup>32</sup> Por. M. WOJCIECHOWSKI, *Wiara jako wierność*, „Idziemy” nr 45/374 z dn. 4 XI 2012, s. 38-39.

<sup>33</sup> Por. A. SANTORSKI, *Dar łask*, dz. cyt., 26.

<sup>34</sup> Por. K. GUZOWSKI, "Personalizm Objawienia i wiary w ujęciu ks. prof. Mariana Ruseckiego", w: *Scio cui credidi*, dz. cyt., 80.

i uzasadniać. Należy przyjąć, że w akcie wiary występuje umysł i wola, przez co jest ona aktem ludzkim (osobowym), a ponadto konieczna jest łaska, która sprawia, że jest to akt nadprzyrodzony. Można go zdefiniować jako „akt umysłu, który przyjmuje prawdę Bożą pod wpływem woli poruszonej przez Boga na drodze łaski”.<sup>35</sup> Ze względu na przedmiot formalny – akt wiary jest pewny, bo opiera się na autorytecie Boga. Ze względu na przedmiot materialny – akt wiary jest niejasny, bo dotyczy spraw nieoczywistych dla naszego rozumu. Ze względu zaś na czynniki biorące udział w akcie wiary – określamy ten akt jako nadprzyrodzony (bo dokonuje się pod wpływem łaski), rozumny i wolny. Wiara w człowieku jest pierwszym impulsem życia nadprzyrodzonego. Gdy wierzący świadomie wychyla swój umysł ku Bogu ze względu na Niego samego, następuje bezpośrednie zetknięcie się z tajemniczym, ale żywym Bogiem. Od tego momentu obecne w człowieku Boże życie nabiera rytmu. Wiara – jak już było powiedziane – nie eliminuje rozumu, ponieważ w samej wierze jest miejsce dla myślenia. Oczyszczenie wiary może przyczynić się do jej wzrostu. Wiara, która jest pierwszym darem, nadaje pozostałym cnotom „rozmach”, a te z kolei mają wpływ na cały porządek moralny.

Oprócz tych cech aktu wiary teologia wskazuje pewne przymioty, które wiara powinna zawierać, jeśli ma być moralnie doskonała. Skoro człowiek uwierzył nieomylnemu Bogu (przedmiot formalny wiary), to jego wiara powinna być stała i mocna, to znaczy, że – niezależnie od trudności i napotykanych niejasności – człowiek powinien zawsze decydować się na uznanie słowa Bożego za prawdę. Wiara – jak już było powiedziane – nie polega jedynie na przyjęciu treści wiary, ale jest również wiarą w Boga i Kościół, wiąże się z kapitałem zaufania w wiarygodność Boga i Kościoła. Wiara jest relacją nie w stosunku do treści wiary, ale w stosunku do tego, kto tę wiarę głosi. Jest relacją do Boga. Jeśli nie ma relacji do Boga, wiara umiera. Religia staje się wówczas wyłącznie jednym ze światopoglądów.

Wiara to nie jest kwestia uczuć, ale przekonań, i powinna ona być powszechna, to znaczy obejmować wszystko, co Pan Bóg objawił (przedmiot materialny wiary). Powinna być zatem żywa, to znaczy potwierdzona przez czyny w codziennym życiu. Należy zauważyć, że „wiara żywa” to nie znaczy „mocno przeżywana uczuciowo”. Człowiek może przyjmować i wypełniać słowo Boże bez żadnego uczucia, a nawet z oporami, ale jeżeli rzeczywiście chce czynić to wszystko, co Bóg nakazuje, to ma naprawdę żywą wiarę: „Jaki z tego pożytek, bracia moi – napisał Jakub apostoł – skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków?... Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków” (Jk 2,14.26).

## 8. Kościół przekazujący wiarę

Chociaż wiara jest osobistą i indywidualną decyzją człowieka, to jednak dokonuje się we wspólnocie Kościoła. „Tak więc «wierzyć» to znaczy przyjmować za prawdę to, co Bóg objawił i z kolei to, co Kościół podaje do wierzenia, to znaczy to, czego naucza jako objawione przez Boga. Taka jest struktura poznawcza naszej wiary. Takie są źródła pewności. Mówi o tym Konstytucja o Objawieniu Bożym ostatniego Soboru, że

<sup>35</sup> Św. TOMASZ Z AKWINU, *Suma Teologiczna*, II-II, q. 2, a. 2.

Kościół w Piśmie Świętym i w Tradycji, «jakby w zwierciadle widzi Boga, do którego dąży przez wiarę, ażeby oglądać Go w wieczności twarzą w twarz». To jest zatem droga wiary».<sup>36</sup>

Ostatnie słowa zmartwychwstałego Pana skierowane do uczniów to słowa rozesłania ich aż po krańce ziemi: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu. (...) Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem” (Mt 28,19; por. Dz 1,8). Chrześcijaństwo wkroczyło w świat ze świadomością uniwersalizmu powierzonego mu zadania. Już od pierwszej chwili wierzący w Jezusa Chrystusa czuli się zobowiązani do przekazywania swej wiary wszystkim ludziom; widzieli w wierze dobro, które nie należało tylko do nich, lecz do którego mieli prawo wszyscy.<sup>37</sup> Człowiek wierzący zdaje sobie sprawę z tej prawdy i czuje wewnętrzny imperatyw, by nieść tę wiarę na „krańce ziemi”. Wiara powinna być przeżywana w sposób wspólnotowy, a to znaczy, że jest ona z natury misyjna.

Powinno się aktywizować wiarę, czyli żyć nią każdego dnia. Każde postępowanie osoby wierzącej powinno być opatrzone pytaniem: „Czy to, co robię, jest zgodne z wiarą, którą wyznaję?” Właściwym wyrazem wiary każdego człowieka jest świętość jego życia. Świętość człowieka polega na podobieństwie do Boga. Świętość życia sprawia, że przyjmujący chrześcijaństwo nawracają się i wierzą nie tyle na podstawie znajomości jego doktryny, ile dzięki świadectwu autentycznego chrześcijańskiego życia. Świętość stanowi kres drogi nawrócenia, ponieważ nawrócenie nie jest celem samym w sobie, ale raczej pielgrzymowaniem do Boga, który jest święty.<sup>38</sup> Motywacyjny charakter świętości tkwi w samej naturze chrześcijaństwa, co wynika głównie z faktu, że chrześcijaństwo nie jest wyłącznie systemem myślowym, ale orędziem zbawczym, zmierzającym do przeobrażenia ludzkiego życia i do nadania mu nowej jakości, która ukazuje działanie w człowieku Bożej łaski. Świadectwo życia zgodnego z Ewangelią staje się ilustracją i uobecnieniem Chrystusowego stylu życia. Przy czym indywidualny i społeczny wymiar znaku świętości umożliwia najpełniejsze poznanie Chrystusa i stanowi najważniejszy probierz skuteczności Ewangelii, ukazując wiarygodność jej boskiej genezy.<sup>39</sup>

Kościół ma strukturę znaku, ponieważ obok elementu widzialnego zawiera element niewidzialny; obok ludzi – zjednoczonych węzłami jednej wiary, jednej władzy i jednej ekonomii sakramentalnej – obejmuje całą rzeczywistość transcendentną. Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa. Na obecnym etapie historii zbawienia Chrystus nie istnieje bez swego Mistycznego Ciała jako Jego Głowa (*Christus totus – membra et Caput*). Trzeba podkreślić, że Chrystus uwielbiony, działając zbawczo w całym świecie, działa zawsze w łączności i jedności ze swym Kościołem.<sup>40</sup>

<sup>36</sup> JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Città del Vaticano 1987, 67.

<sup>37</sup> Por. J. RATZINGER, *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, dz. cyt., 46.

<sup>38</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostołska Ecclesia in America*, nr 30.

<sup>39</sup> Por. I. S. LEDWOŃ, „Świętość jako motyw wiarygodności”, w: *Leksykon Teologii Fundamentalnej* (red. M. Rusecki, K. Kaucha, I. S. Ledwoń, J. Mastej), Lublin-Kraków 2002, 1211.

<sup>40</sup> Por. J. RATZINGER, „*Salus extra Ecclesiam nulla est*”, *Znak* 17(1965), 616.

## 9. Wiara ludzi nie znających objawiania nadprzyrodzonego

Czy ludzie nie znający objawiania nadprzyrodzonego mogą zwrócić się do Boga w sposób podobny do aktu wiary katolickiej? To pytanie jest bardzo ważne, bo przecież akt wiary jest pierwszym krokiem na drodze do zbawienia. Bez wiary nie można nawiązać łączności z Bogiem (por. Hbr 11,6). Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy sobie uświadomić, że człowiek nie znający objawiania nadprzyrodzonego jest także pod wpływem łaski, bo Bóg oddziałuje nią na każdego, także na poganina. Taki człowiek może przyjmować rozumem objawienie kosmiczne, odkrywając prawdę o Stwórcy wszechświata i poznając w swoim sumieniu moralne prawa postępowania (por. Rz 2,14-15). Jego dobra wola może wyrażać się w tym, że jest gotów uznać prawdę, choćby mu ona nie odpowiadała, że przezwycięża w sobie egoizm, że nie upiera się przy swoim zdaniu, gdy widzi inne słuszne racje.<sup>41</sup>

Ponieważ są tu obecne wszystkie trzy czynniki aktu wiary, to należy sądzić, że u takiego człowieka może istnieć ukryty, ale rzeczywiście nadprzyrodzony akt wiary, choć będzie to wiara *implicite*, niewyraźna, zawarta w jego uczciwej postawie wobec prawdy.<sup>42</sup>

II Sobór Watykański uczy o zbawczej owocności takiej wiary *implicite*: „Nie odmawia też Opatrzność Boża pomocy koniecznej do zbawienia tym, którzy bez własnej winy w ogóle nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a usiłują, nie bez łaski Bożej, prowadzić uczciwe życie. Wszelkie dobro i prawdę, jakie się u nich znajduje, Kościół traktuje jako przygotowanie do Ewangelii i jako dane im przez Tego, który oświeca każdego człowieka, aby ostatecznie miał życie” (KK 16). „Odnosi się to [nadzieja na spotkanie zmartwychwstania] nie tylko do chrześcijan, lecz także do wszystkich ludzi dobrej woli, w których sercu w niewidzialny sposób działa łaska. Skoro bowiem Chrystus umarł za wszystkich i skoro ostateczne powołanie człowieka jest w istocie jedno, mianowicie Boskie, powinniśmy utrzymywać, że Duch Święty wszystkim daje możliwość uczestniczenia w tym misterium paschalnym w tylko Bogu znany sposób” (KDK 22).

Kościół katolicki obecnie nie uznaje za właściwe podejście religii chrześcijańskiej do innych religii na sposób ekskluzywistyczny, według którego zbawieni będą tylko ci, którzy *explicite* – formalnie przez chrzest i wiarę przynależą do Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła. Nie uznaje też podejścia pluralistyczno-relatywistycznego, według którego każdy wierzący będzie zbawiony na mocy własnej religii. Kościół uznaje ujęcie inkluzywistyczne, według którego mogą być zbawieni ci, którzy *explicite*, czyli wyraźnie, przynależą do Chrystusa i Kościoła oraz ci, którzy *implicite*, a więc nie wprost, niewyraźnie doń przynależą. Słowem, z punktu widzenia Kościoła katolickiego, zbawienie powszechne dotyczące każdego człowieka, dokonuje się wyłącznie przez Jezusa Chrystusa i przez Jego Kościół (por. J 14,6; Dz 4,12).<sup>43</sup>

<sup>41</sup> Por. A. SANTORSKI, *Dar łaski*, dz. cyt., 26.

<sup>42</sup> Pierwszy raz zwrócił na to uwagę Pius IX w przemówieniu *Singulari quadam* w 1854 r. Por. BF II, 32.

<sup>43</sup> Zob. T. PIKUS, "Pluralizm religijnych obietnic", w: *Pluralizm kulturowy i religijny współczesnego świata. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Henrykowi Zimoniowi SVD w 70. Rocznice urodzin* (red. Z. Kupisiński, S. Grodz), Lublin 2010, 471-488.

## Zakończenie

Autor artykułu na temat *Wiara religijna – co to jest?* nawiązuje do XIII Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów w Rzymie – który obradował pod hasłem: „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej”. Wokół omawianych na Zgromadzeniu tematów dotyczących kryzysu wiary pojawiło się też stwierdzenie, że wśród chrześcijan może być więcej ludzi ochrzczonych niż wierzących. W konsekwencji obrad synodalnych papież Benedykt XVI obwołał w całym Kościele katolickim rok 2012/2013 „Rokiem Wiary”. Rok ten ma na celu stworzenie warunków sprzyjających wdrożeniu owoców XIII Synodu Biskupów, który został poświęcony nowej ewangelizacji, zapowiedzianej przez Jana Pawła II jako adekwatna forma misyjnej działalności Kościoła w obecnej sytuacji. W niniejszym artykule autor formułuje swe wypowiedzi w oparciu o naukę Kościoła katolickiego. Przyjęta przez niego opcja w zasadzie uwzględnia naukę objawioną podaną w Piśmie Świętym i Tradycji Kościoła. Z objawienia Bożego, którego pełnią jest Wcielenie Syna Bożego, autor czerpie prawdę o Bogu, o Jego woli wobec świata oraz prawdę o człowieku. Bóg, którego nikt nigdy nie widział objawia siebie człowiekowi i oczekuje od niego posłuszeństwa wiary. Wiara jest darem Boga oferowanym wolnemu człowiekowi. Wiara przyjęta ustanawia wzajemną żywą więź między Bogiem i człowiekiem. Będąc zaś darem Bożym pozwala odzyskać człowiekowi utracone podobieństwo Boże i prowadzi go przez Chrystusa „jedyną drogę” w Duchu Świętym do pełni życia.

### WHAT IS THE RELIGIOUS FAITH?

#### *Summary*

The author of the article entitled “*Religious Faith – what is it?*” refers to the XIII Ordinary General Assembly of the Synod of Bishops in Rome. Among many questions discussed there about the crisis of faith was an assertion that, among Christians, there may be more baptized than believing people. The author of the article expresses his opinions based on the Catholic Church’s teaching, comprised of Holy Scripture and the Tradition of the Church. From the Divine revelation which achieved its fullness in the incarnation of the Son of God, the author draws the truth about God, about His will toward the world and toward human beings. God, whom nobody has ever seen, reveals Himself to man and awaits from him the obedience of faith. God’s gift offered to a free human being is faith, which when received establishes mutual and living bonds between God and man. Faith, being God’s gift, allows man, who has lost God’s likeness, to regain it and leads him to Christ “the only way,” through the Holy Spirit, toward the fullness of life.